MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
LIPIEC 2020 nr 6/2020 (100)

W numerze:

TABLETY DLA SENIORÓW
Seniorzy z gminy Krzymów biorą udział w kursach komputerowych w ramach programu „Cyfrowa Wielkopolska". Zajęcia są prowadzone w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni. Siódmego lipca każdy z uczestników otrzymał tablet.
str. 3

PRZESUNĄ OŚ JEZDNI I CZĘŚĆ CHODNIKÓW
Zarząd Dróg Powiatowych realizuje w gminie Krzymów modernizację odcinka drogi powiatowej między Krzymowem a Paprotnią. Inwestycja rozpoczęła się dwunastego grudnia ubiegłego roku. Był to dzień przekazania terenu budowy.
str. 4

STRONGMANI WRÓCILI
W familijnej atmosferze odbyły się tegoroczne zawody strongmanów w Szczepidle. — Baliśmy się o koronawirusa, dlatego chcieliśmy to przeprowadzić w swoim gronie — mówi Janusz Morawski, sołtys Szczepidła, organizator zawodów.
str. 6

URZĘDNICY I SENIORZY PODJĘLI WYZWANIE
Dwadzieścioro pięcioro pracowników Urzędu Gminy w Krzymowie podjęło wyzwanie w Gaszyn Challenge. Siódmego lipca przy wieży widokowej w Paprotni wykonali dziesięć przysiadów. Zebrane w ramach akcji pieniądze trafią do jednego z mieszkańców gminy.
str. 7

ABSOLUTORIUM – CZYSTA FORMALNOŚĆ
Radni gminy Krzymów udzielili wójt Danucie Mazur absolutorium za wykonanie budżetu w 2019 roku. To pierwsze „pełne" absolutorium dla obecnej wójt, ponieważ za wykonanie budżetu za 2018 rok w praktyce był odpowiedzialny poprzedni włodarz gminy, Tadeusz Jankowski.
str. 10

NAGRADZANIE ZA PISANIE
Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie rozstrzygnął konkurs na felieton pod nazwą „Świadek koronny". Napłynęły do niego tylko dwa teksty, jeden w kategorii dorosłych i jeden w kategorii uczniów IV-VI klas. Autorkami nadesłanych felietonów były Amelia Goździk i Justyna Berger.
str. 11

WSZYSTKO Z KORONKI
Biżuterię, obrusy, serwety, łapacze snów, torby i piękną kobiecą garderobę można podziwiać na nowej wystawie Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, zatytułowanej „Koronkowa robota".
str. 12

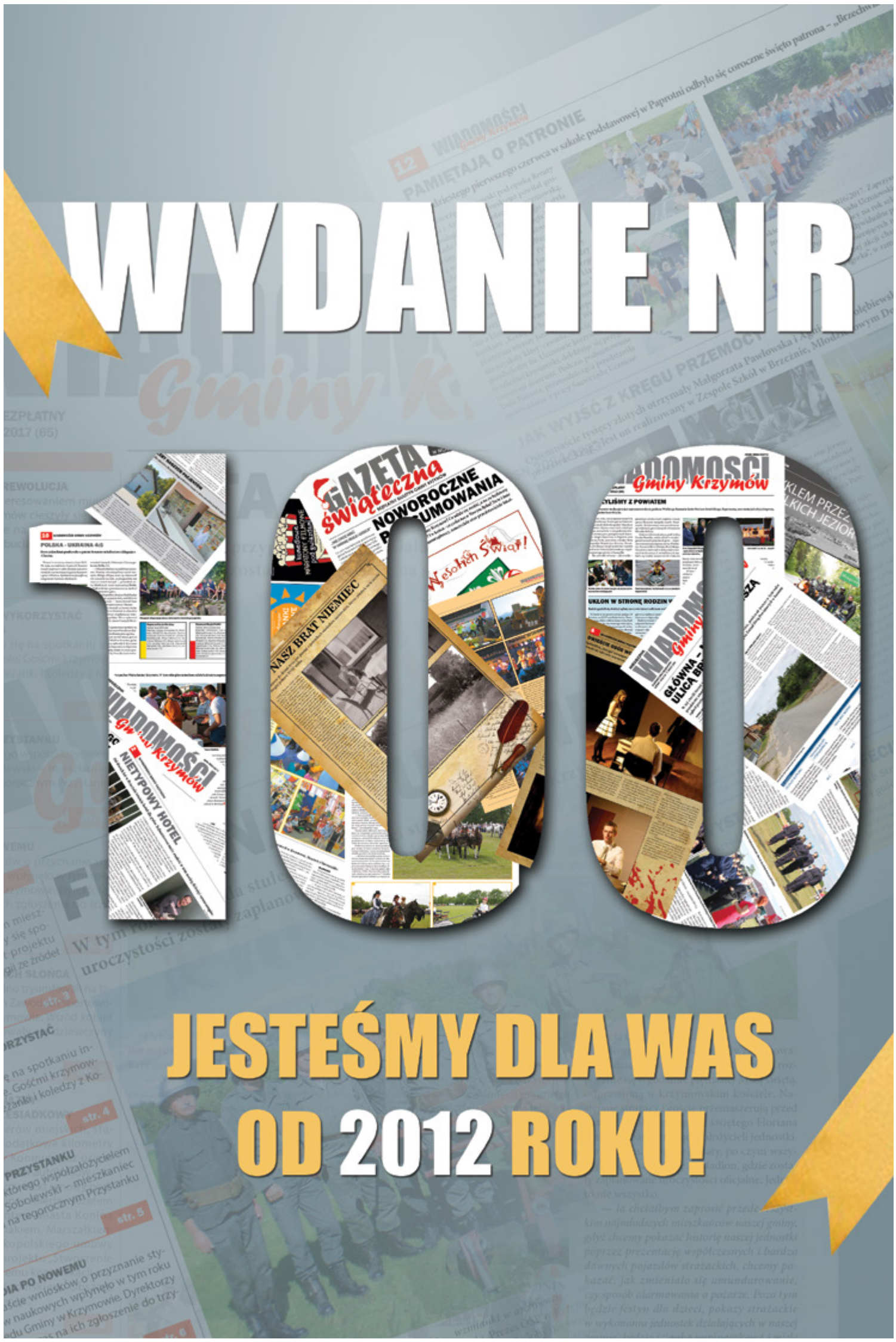

DO SERCA PRZYTUL PSA

Takie miesiące zdarzają się rzadko. W lipcu żaden pies nie trafił do Przytuliska dla Zwierząt w Brzeźnie, za to jeden wyadoptował się. Piesek z przytuliska trafił do rodziny w gminie Krzymów.

Czasami zdarzają się sytuacje, że na naszych posesjach pojawia się nieznany pies. Co należy robić w takiej sytuacji?

— *Jeśli pies nie jest agresywny, nie obszczekuje nas, to w ramach zabezpieczenia nie wypuszczajmy go na zewnątrz. Można mu zrobić zdjęcie i rozpytać bliższych i dalszych sąsiadów, czy to nie jest pies któregoś z nich. Psa zostawiamy na tym etapie, żeby uwolniony nie wpadł pod samochód lub nie był przyczyną innych zdarzeń. Jeśli nie znajdziemy potencjalnego właściciela, wtedy możemy zadzwonić do strażnika gminnego i on podejmie dalsze kroki* — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.

Tomasz Opszalski opowiada, że nieraz zdarzają się sytuacje, kiedy strażnik gminny otrzymuje zgłoszenie o bezpańskim psie na czyjejś posesji, pies zostaje odłowiony i przewieziony do przytuliska, a jeszcze tego samego dnia lub następnego zgłasza się właściciel, mówiąc, że to jest jego pies, który mu na chwilę zniknął z oczu i szukał go.

Natomiast inne kroki należy podjąć, gdy pies błąka się na przykład po ulicy.

— *W tym przypadku trzeba działać szybciej. Jeśli nie rozpoznamy w szybkim wywiadzie, że jest to pies któregoś z sąsiadów, to niezwłocznie należy dzwonić po strażnika gminnego, gdyż taki pies jest zagrożeniem nie tylko dla siebie, ale też dla osób postronnych* — dodaje Tomasz Opszalski.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przytulisku na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Oznacza to, że pies nie boi się człowieka, pozwala wyprowadzić się na smyczy, nie zachowujA w tym czasie pies został odłowiony i przetransportowany do przytuliska.e się agresywnie, czyli jest zsocjalizowany.

Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej odpowiadającej tym osobom porze. Tomasz Opszalski ma również szeroką wiedzę i długoletnie doświadczenie w szkoleniu i wychowywaniu psów, z czego warto skorzystać.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieści się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13 B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330..

Informacje można też znaleźć na Facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | **mar.**

Wszystkie prezentowane w galerii pieski są przygotowane do adopcji pod względem społecznym i zdrowotnym. Są łagodne, po szczepieniach, odrobaczone i odpchlone.

DIKO

pies, ma około sześciu miesięcy

KALA

suczka, około dwuletnia

MASZA

suczka około trzyletnia

NELI

piesek około dwuletni

OLAF

pies roczny

SANTOS

pies dwuletni

MIKI

suczka około dwuletnia

MANDAT ZA BRAK NUMERU

Od drugiego lipca policjanci sprawdzają, czy mieszkańcy gminy Krzymów wywiązują się z obowiązku umieszczenia w widocznym miejscu numeru posesji. Ma to pomóc między innymi w uszczelnieniu gminnego systemu gospodarowania odpadami. Przypomnijmy, że prawidłowe oznakowanie posesji jest obowiązkiem ustawowym.

— *W związku z tym, że robimy wszystko, aby nie podnosić, a być może w przyszłości obniżyć opłatę za śmieci, chcemy użyć różnych narzędzi. Bardzo potrzebną rzeczą do weryfikacji złożonych deklaracji i do porównania z rzeczywistością jest numer posesji, w związku z czym podjęliśmy działania, aby przeprowadzić kontrolę numerów posesji umieszczonych na budynkach. To jest nasz obowiązek, aby na każdej posesji widniał numer. Dodatkowo chciałabym poinformować, że urzędniczki będą weryfikowały deklaracje złożone przez państwa między innymi z wypłacanymi świadczeniami rodzinnymi. To działanie jest potrzebne dlatego, że często nasi mieszkańcy w deklaracjach podają, że dzieci tutaj nie zamieszkują. Jednak to właśnie u nas wypłacane są pieniądze związane ze świadczeniem 500+. A przecież wiemy, że wypłaca się te pieniądze tylko dla dzieci, które zamieszkują na terenie tej gminy* — mówi Danuta Mazur, Wójt Gminy Krzymów.

Wójt zapewnia, że gmina dołoży wszelkich starań, aby ginąca liczba deklaracji, a jest takich około tysiąca sześciuset, zmniejszyła się. Dlatego zostały podjęte takie kroki. Danuta Mazur apeluje, aby na każdej posesji był widoczny jej numer, gdyż będzie to służyć uszczelnianiu systemu składanych deklaracji i wnoszeniem opłaty za odpady komunalne powstające w naszej gminie.

Kontrole prowadzi policja wspierana przez strażnika gminnego. Za brak numeru na posesji grozi mandat, gdyż takie oznakowanie jest obligatoryjne, jest to wymóg ustawowy. Poza tym, w razie jakiegoś zdarzenia, oznakowanie posesji ułatwia różnym służbom dotarcie do nich w odpowiednim czasie. | **mar.**

fot. P. Markowski

TABLETY DLA SENIORÓW

Seniorzy z gminy Krzymów biorą udział w kursach komputerowych w ramach programu „Cyfrowa Wielkopolska". Zajęcia są prowadzone w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni. Siódmego lipca każdy z uczestników otrzymał tablet.

fot. P. Markowski (2x)

Kurs już przekroczył półmetek. Do jego zakończenia, planowanego na sierpień, zostało jeszcze do zrealizowania trzydzieści godzin pracy na otrzymanych tabletach i sześć spotkań animacyjnych, w których seniorzy wykorzystają zdobyte umiejętności we własnych działaniach.

— *Dotychczas seniorzy nauczyli się pisania i tworzenia dokumentów oraz rysowania na komputerze, umieją korzystać z Internetu, wyszukując różnych informacji. Mają pozakładane konta mailowe i korzystają z nich* — mówi Marzena Kałużna, trenerka w projekcie „Cyfrowa Wielkopolska".

Tablety wręczyła seniorom Małgorzata Pankiewicz-Buko, psycholog pracy i organizacji oraz doradca zawodowa.

— *Moim zadaniem w projekcie jest ewaluacja zajęć. Do każdej grupy przyjeżdżam z ankietą oceny szkolenia i mam ten zaszczyt, żeby również wręczać tablety. Gdybym miała ogólnie powiedzieć, jakie korzyści dają te szkolenia seniorom, to musiałabym je podzielić na dwie kategorie. Przede wszystkim otrzymują solidną dawkę wiedzy, czasem jest to uzupełnienie wiedzy, którą już posiadają. Otrzymują tablety, będące często jedynymi narzędziami, na których mogą ćwiczyć umiejętności zdobywane na kursie. Drugą kategorią, nie mniej ważną dla mnie jest możliwość budowania małych społeczności lokalnych, spotykania się w grupie, tych przerw na kawę, miłych rozmów. Myślę, że dla seniorów jest to tak samo ważne, jak zdobywanie wiedzy. Bardzo się cieszę, że w gminie Krzymów uczestnicy są tak aktywni i chętnie biorą udział; mieli piękną frekwencję, co pokazuje zadowolenie z prowadzonych zajęć, z czego się bardzo cieszę* — mówi Małgorzata Pankiewicz-Buko.

W zajęciach bierze udział dwadzieścioro dwoje seniorów. Wszyscy zgodnie twierdzą, że szkolenie bardzo się im przydało.

— *Jestem bardzo zadowolona. Mamy sympatyczne wykładowczynie, dużo się nauczyliśmy. Ja na przykład na jednym z portali sprzedażowych wypatrzyłam altankę i już stoi w ogrodzie. Bez umiejętności korzystania z Internetu bym o tym nie wiedziała. Wcześniej nie miałam do czynienia z komputerem i siecią. Ja siedziałam w krzyżówkach, Jolkach, tych trudnych, a teraz wciągam się coraz bardziej w komputery. Świat internetowy jest bardzo ciekawy. Można zobaczyć różne krajobrazy, zobaczyć, gdzie jechać, co zwiedzać. Całą Polskę można zwiedzić poprzez Internet* — mówi Jadwiga Smolińska, uczestniczka szkolenia.

Kurs adresowany jest do osób powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia. | **mar.**

PRZEWOZY Z DOTACJĄ

Prawie pięćdziesiąt tysięcy otrzymała gmina Krzymów z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Trzydziestego czerwca w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu umowę podpisali Danuta Mazur - Wójt Gminy Krzymów, Izabela Badowska - Skarbnik Gminy Krzymów oraz Wojewoda Wielkopolski Łukasz Mikołajczyk

fot. archiwum

Dofinansowanie dotyczy linii realizowanej przez konińskie PKS na trasie: Brzeźno - Brzeźno Nowe - Głodno - Gołąbek - Paprotnia Kolonia - Paprotnia - Paprotnia ul. Wrzosowa, Młyn - Genowefa.

— *Łącznie to osiemdziesiąt pięć przewozów w ciągu tygodnia, a wartość całego projektu to osiemdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt dziewięć złotych* — mówi Danuta Mazur

Rządowa dotacja z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych wyniesie 3 złote do każdego wozokilometra w okresie od sierpnia do grudnia tego roku. Całkowity koszt dofinansowania wynosi czterdzieści siedem tysięcy pięćset dwadzieścia złotych.

— *Bardzo się cieszymy z otrzymanej dotacji. Myślę, że to wielka ulga jeśli chodzi o finansowanie PKS-u ze strony gminy Krzymów. Za to jesteśmy bardzo wdzięczni* — dodaje Danuta Mazur.

Podczas podpisania umowy obecny był Rafał Weber, wiceminister infrastruktury. | **mar.**

NOWE WIATY PRZYSTANKOWE

Od kilku lat Urząd Gminy w Krzymowie sukcesywnie wymienia stare wiaty przystankowe na nowe. Dwudziestego siódmego lipca nowe przystanki zostały postawione w Brzeźnie i Gozdku.

Fot. P. Markowski

W tej drugiej miejscowości oprócz postawienia nowej wiaty zmieni się też otoczenie przystanku.

— *W Gozdku mieszkańcy przeznaczyli dziesięć tysięcy złotych z Funduszu Sołeckiego na remont całego otoczenia przystanku. Wcześniej stał tam przystanek murowany, który był zaniżony w stosunku do powierzchni jezdni, więc woda z opadów deszczu czy topniejącego śniegu zalewała go. Dlatego mieszkańcy uznali, że trzeba to miejsce wyremontować* — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu Oświaty i Spraw Komunalnych Urzędu Gminy w Krzymowie.

Stary przystanek został zburzony. Teraz nowa wiata już stoi już na wylanym wcześniej betonowym podłożu. Oprócz tego przed betonową płytą zostanie położona kostka brukowa i pojawi się stabilny, betonowy kosz na śmieci, który będzie odporny na warunki atmosferyczne. Prace w Gozdku mają się zakończyć przed piętnastym sierpnia.

Również w Brzeźnie przy ulicy Krzymowskiej stanęła nowa wiata, na którą udało się wygospodarować dodatkowe środki.

— *Przypomnę, że jakiś czas temu na ulicy Konińskiej w Brzeźnie, naprzeciwko restauracji, miał miejsce wypadek drogowy, podczas którego została uszkodzona ówczesna wiata. Postawiliśmy wtedy nowy przystanek. I w tej chwili, żeby wyglądało to ładnie i schludnie, to wymieniliśmy również starą wiatę po drugiej stronie ulicy Konińskiej* — mówi Jacek Popielarz.

Aby obniżyć koszty tych inwestycji, większość prac wykonują pracownicy urzędu. | **mar.**

OSTATNI ETAP ZAKOŃCZONY

Zakończył się ostatni etap trwającej niemal osiem lat termomodernizacji remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Głodnie. W lipcu został położony tynk na całej elewacji budynku.

Fot. P. Markowski (2x)

W ciągu ośmiu lat, strażnica w Głodnie zmieniła się diametralnie i dziś wygląda jak nowa. Wszystko zaczęło się od systematycznej wymiany okien, drzwi, następnie ocieplenia ścian, a w lipcu tego roku została postawiona kropka nad „i" – na ścianach remizy został położony tynk.

To jednak nie wszystko. Na budynku zawisła nowa tablica informująca, że jest to remiza OSP w Głodnie, w kuchni są kładzione płytki, a przy wejściu została położona kostka. Warto dodać, że strażacy tę ostatnią pracę wykonali w czynie społecznym.

— *Sama elewacja kosztowała dziewiętnaście tysięcy osiemset złotych i były to pieniądze z Funduszu Sołeckiego. Ale w tym roku zostały też wymienione drzwi zewnętrzne, co kosztowało dwa tysiące sto złotych, kraty zewnętrzne w oknach – tysiąc sto złotych, tablica - sześćset dwadzieścia złotych, kostka brukowa – dziewięćset dwadzieścia złotych i płytki - pięćset złotych. W sumie koszt tegorocznych inwestycji zamknął się w kwocie prawie dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Chciałbym podziękować panu Janowi Staszakowi, który przekazał nam nieodpłatnie piasek potrzebny przy układaniu kostki* — mówi Paweł Broskowski, Naczelnik OSP w Głodnie.

W planach strażacy mają budowę tarasu, który byłby w przyszłości miejscem organizacji festynów czy imprez okolicznościowych. Ta inwestycja musi jednak jeszcze poczekać, bo w tym roku druhowie chcą ogrodzić tył placu i kupić kilka mundurów wyjściowych.

mar.

PRZESUNĄ OŚ JEZDNI I CZĘŚĆ CHODNIKÓW

Zarząd Dróg Powiatowych realizuje w gminie Krzymów modernizację odcinka drogi powiatowej między Krzymowem a Paprotnią. Inwestycja rozpoczęła się dwunastego grudnia ubiegłego roku. Był to dzień przekazania terenu budowy.

Fot. P. Markowski (2x)

Dzięki prowadzonym pracom przebudowywana jest jezdnia oraz powstają chodniki i zjazdy z betonowej kostki brukowej. Inwestycja obejmuje również rozwiązania w zakresie odwodnienia pasa drogowego, czyli przebudowę istniejącego kolektora deszczowego.

Droga powiatowa jest modernizowana na odcinku ponad dwóch kilometrów, od Drogi Krajowej nr 92 do Krzymowa, na wysokości marketu Dino.

Całkowity koszt modernizacji wynosi trzy miliony pięćset sześćdziesiąt jeden tysięcy sto sześć złotych i czterdzieści cztery grosze, w tym dwa miliony sto dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt sześć złotych to pomoc finansowa z Funduszu Dróg Samorządowych, a pozostała kwota pochodzi z budżetu powiatu.

Część mieszkańców, przy których posesjach kładziony jest chodnik zgłosiła uwagi. Dotyczyły one zbyt wysoko wyniesionych krawężników.

— *Wyniesienie projektowanych krawężników powstało w wyniku konieczności uzyskania normatywnych spadków podłużnych na jezdni. W stanie istniejącym droga powiatowa na problematycznym odcinku praktycznie ich nie posiada. W wypadku braku uzyskania odpowiednich spadków podłużnych i poprzecznych jezdni, nastąpi problem z prawidłowym odprowadzeniem wód deszczowych z nawierzchni drogi, przy uwzględnieniu, że projekt przewiduje wykonanie obramowania jezdni krawężnikiem oraz wykonanie nowego chodnika, co uniemożliwi odprowadzenie wody, tak jak przed przebudową. Po spotkaniu z mieszkańcami zdecydowano, że na odcinku od ulicy Wrzosowej 68 do 76, nastąpi nieznaczne przesunięcie osi i jednocześnie nastąpi odsunięcie chodnika od posesji. To przesunięcie nie będzie miało żadnego wpływu na bezpieczeństwo ruchu, ani na utrudnienia w poruszaniu się na tej drodze* — mówi Łukasz Ćwiek z Zarządu Dróg Powiatowych w Koninie.

Zakończenie inwestycji planowane jest na trzydziesty września. **mar.**

POWSZECHNY SPIS ROLNY 2020

Od 1 września 2020 r., przez trzy miesiące, na terenie całego kraju, prowadzony będzie Powszechny Spis Rolny. Zgodnie z ustawą z 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz. U. z 2020 r. poz. 443), obowiązek udzielenia informacji w spisie spoczywa na użytkowniku gospodarstwa rolnego, za którego uważa się osobę fizyczną lub prawną oraz jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, faktycznie użytkującą gospodarstwo rolne (tj. na której rachunek i w której imieniu gospodarstwo jest prowadzone i która jest odpowiedzialna za gospodarstwo prawnie i ekonomicznie), niezależnie od tego, czy jest właścicielem, dzierżawcą tego gospodarstwa czy też użytkuje je z innego tytułu (np. na podstawie umowy ustnej lub bezumownie) i niezależnie od tego, czy grunty wchodzące w skład gospodarstwa rolnego są położone na terenie jednej czy kilku gmin.

Pytania w ankiecie obejmują 11 działów: użytkowanie gruntów; powierzchnia zasiewów i inna; zwierzęta gospodarskie; nawożenie; ochrona roślin; budynki gospodarskie; ciągniki maszyny i urządzenia rolnicze; działalność gospodarcza; struktura dochodów; aktywność ekonomiczna; chów i hodowla ryb. Dane zbierane w Powszechnym Spisie Rolnym 2020 dotyczą zasadniczo stanu w dniu 1 czerwca 2020 r. , jednak część z nich zawierać będzie odniesienie do 12 miesięcy poprzedzających tę datę.

Poprzedni spis rolny odbył się w roku 2010. Jego wyniki zestawione ze spisem z 2002 roku, czyli na dwa lata przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, uwidoczniły duże zmiany w użytkowaniu gruntów rolnych oraz powierzchni i strukturze zasiewów w Wielkopolsce:

- korzystną tendencję zmniejszania się liczby gospodarstw rolnych, przy jednoczesnym wzroście średniej powierzchni użytków rolnych (UR) z 9,00 ha do 11,05 ha. Odnotowano również wzrost udziału – w ogólnej liczbie gospodarstw – tych podmiotów, które prowadzą działalność rolniczą;
- zmiany w strukturze gospodarstw rolnych. Znacznie spadła (o ponad ¼) liczba gospodarstw najmniejszych o powierzchni 0–5 ha UR i 5–20 ha UR (o 10,5%). Na zbliżonym poziomie utrzymała się liczba gospodarstw z grupy obszarowej 20–50 ha UR. Natomiast znacznie wzrosła liczba gospodarstw największych o powierzchni UR 50 ha i więcej (o 35,7%). Zmiany te są jednak powolne, a udział gospodarstw o powierzchni użytków rolnych 15 ha i więcej wynosił zaledwie 16,4%, podczas gdy gospodarstwa najmniejsze (o powierzchni 0–5 ha UR) stanowiły prawie 53% ogółu gospodarstw w województwie wielkopolskim;
- zmniejszenie liczby gospodarstw rolnych z działalnością rolniczą, głównie na skutek zaniechania prowadzenia tej działalności przez jednostki najmniejsze (spadek o ponad ½ liczby gospodarstw o powierzchni 0–1 ha UR i o 16,7% – o powierzchni 1–2 ha UR). Jednocześnie odnotowano korzystne zjawisko zwiększania się liczby gospodarstw największych prowadzących działalność rolniczą (wzrost o ponad ¼ liczby gospodarstw o powierzchni użytków rolnych 30 ha i więcej, w tym o ponad 40% – gospodarstw o powierzchni 50 ha i więcej);
- niewielkie zmniejszenie ogólnej powierzchni gruntów w użytkowaniu gospodarstw rolnych z 2001,6 tys. ha do 1999,2 tys. ha, tj. o 2,4 tys. ha (o 0,1%);
- zmniejszenie powierzchni użytków rolnych z 1819,3 tys. ha do 1797,0 tys. ha, tj. o 22,3 tys. ha (o 1,2%). W ogólnej powierzchni użytków rolnych dominował udział powierzchni zasiewów (82,3%), który w porównaniu z 2002 r. wzrósł o 2,1 pkt. proc.;
- zwiększenie ogólnej powierzchni zasiewów z 1458,2 tys. ha do 1479,3 tys. ha, tj. o 21,2 tys. ha (o 1,4%);
- zmiany w strukturze zasiewów i upraw, w której zmniejszyła się powierzchnia uprawy zbóż ogółem z 1142,4 tys. ha do 1083,9 tys. ha (o 5,1%), ziemniaków z 71,5 tys. ha do zaledwie 40,0 tys. ha (o 44,1%) i buraków cukrowych z 54,0 tys. ha do 42,8 tys. ha (o 20,7%), wzrosła natomiast powierzchnia upraw rzepaku i rzepiku z 64,8 tys. ha do 138,2 tys. ha (o 113,2%) oraz upraw pastewnych z 85,5 tys. ha do 133,8 tys. (o 56,5%), a także grupy upraw zaliczanych do „pozostałych" z 36,7 tys. ha do 38,4 tys. ha (o 4,6%);
- zwiększenie udziału powierzchni sadów w ogólnej powierzchni użytków rolnych z 0,9% do 1,3%;

Należy się spodziewać, że przemiany polskiego rolnictwa, obserwowane w ostatnich 3 dekadach, a zwłaszcza od wejścia Polski do Unii Europejskiej, wspierane przez programy Wspólnej Polityki Rolnej, uległy nasileniu w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Znajdujemy potwierdzenie tych tendencji w prowadzonych co roku reprezentacyjnych badaniach rolniczych, czyli prowadzonych na części gospodarstw. Jednak pełen ich obraz możemy uzyskać jedynie w Powszechnym Spisie Rolnym, jedynym badaniu pełnym, prowadzonym, zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej, co 10 lat i dającym możliwość dokonywania porównań międzynarodowych.

Czy polskie rolnictwo podąża ścieżkami przemian podobnymi do tych, wybieranych przez rolnictwo niemieckie, francuskie czy włoskie, czy znalazło własną drogę rozwoju?

Czy potencjał ekonomiczny rodzimych gospodarstw rolnych pozwala im konkurować na wspólnym europejskim rynku rolnym?

I czy prawdą jest, że polskie rolnictwo jest bardziej ekologiczne?

Na te i inne pytania szukamy odpowiedzi w Powszechnym Spisie Rolnym 2020. Znajdziemy je gdy użytkownicy gospodarstw rolnych, zgodnie z nałożonym na nich obowiązkiem wezmą udział w badaniu prowadzonym od 1 września do 30 listopada 2020 r.

Spiszmy się jak na rolników przystało!

PRZYŁĄCZANIE DO SIECI KANALIZACYJNEJ

W związku z zakończeniem budowy sieci kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Krzymów, istnieje obowiązek przyłączenia nieruchomości nieposiadających przydomowych oczyszczalni ścieków, spełniających wymagania określone w odrębnych przepisach, do zrealizowanej kanalizacji sanitarnej.

Obowiązek przyłączenia nieruchomości do sieci jest określony w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia trzynastego września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. 2019, poz. 2010 ze zm.).

W celu przeprowadzenia procedury przyłączenia nieruchomości do sieci, należy złożyć do Zakładu Usług Wodnych w Koninie przy ulicy Nadbrzeżnej 6a wniosek o wydanie warunków przyłączenia posesji do kanalizacji sanitarnej. Formularz wniosku można pobrać ze strony internetowej zakładu (www.zuwkonin.pl), osobiście w zakładzie lub z załącznika, który można pobrać ze strony www.krzymow.pl.

Na podstawie złożonych wniosków będą wydawane przez Zakład Usług Wodnych warunki przyłączenia posesji do kanalizacji sanitarnej (wzór w załączniku na stronie www.krzymow.pl), a następnie, po wykonaniu przyłączenia, zostanie dokonany odbiór i podpisanie umowy o odprowadzanie ścieków. | **mar.**

STRONGMANI WRÓCILI

W familijnej atmosferze odbyły się tegoroczne zawody strongmanów w Szczepidle. — *Baliśmy się o koronawirusa, dlatego chcieliśmy to przeprowadzić w swoim gronie* — mówi Janusz Morawski, sołtys Szczepidła, organizator zawodów.

Fot. P. Markowski (4x)

W zawodach, które rozpoczęły się dwudziestego piątego lipca na boisku wielofunkcyjnym w Szczepidle wzięli udział: Michał Kirowski oraz Szymon, Łukasz i Marcin Wrzaskowscy. Ta, początkowo czwórka, ponieważ w połowie rywalizacji zrezygnował z niej Marcin Wrzaskowski, mierzyła się w kategoriach: martwy ciąg, opona - sześć obrotów, barki i przeciąganie traktora. W tej ostatniej wziął udział również Janusz Morawski, jednak zrobił to tylko dla zabawy, a ciągnięty przez niego traktor był na dopingu, czyli miał włączony pierwszy bieg. Sędzią głównym zawodów był Robert Borowski.

— *Nie reklamowałem tego wydarzenia, żeby frekwencja nie była zbyt wysoka, abyśmy nie stali się ogniskiem koronawirusa. Dlatego chcieliśmy je przeprowadzić w swoim gronie. Ale cieszę się, że po tej tragedii, jaką mieliśmy w marcu i kwietniu, kiedy nikogo nie widzieliśmy na wsi, dzisiaj jakaś grupa ludzi wyszła i cieszę się, że była z nami* — mówi Janusz Morawski.

Po rozegraniu wszystkich kategorii i podliczeniu punktów okazało się, że bezkonkurencyjnym zawodnikiem był Szymon Wrzaskowski. Na drugim miejscu uplasował się Michał Kirowski, a trzeci był Łukasz Wrzaskowski. Zwycięzca otrzymał puchar sołtysa Szczepidła, pozostali zawodnicy nagrody pocieszenia. Szymon Wrzaskowski jest utytułowanym zawodnikiem w armwrestlingu.

— *Siłowanie na rękę pomaga w takich zawodach jak strongmani, ponieważ tu bardzo ważna jest też siła pleców i barków. Może nóg tak nie ćwiczymy, ale moja pasja do kulturystyki powoduje, że nogi też mam rozbudowane i mogłem z naprawdę silnymi chłopakami konkurować. Dla mnie dzisiaj najtrudniejszy był traktor, bo jestem dość lekkim zawodnikiem, a kolega Michał, który ma większą masę, łatwiej mógł pociągnąć ten traktor, ruszyć go, gdyż to jest najtrudniejsze, a później już jakoś idzie* — mówi Szymon Wrzaskowski.

Jeśli pandemia się cofnie, to Janusz Morawski chciałby w przyszłym roku zorganizować w Szczepidle międzynarodowe zawody w armwrestlingu. Zawody strongmanów odbyłyby się natomiast w innej formule. Mianowicie, adresowane byłyby głównie do młodzików do dwudziestu jeden lat.

— *Zmniejszymy im ciężary i wysiłek, żeby chętniej chcieli wystąpić, a dla starszych byłby tylko superfinał w kategorii ciężkiej dla trzech-czterech zawodników. Muszę kalkulować na różne sposoby, żeby ludzie brali udział i młodzi tu przychodzili. Może z młodymi więcej zwojuję niż ze starszymi* — zastanawia się Janusz Morawski.

Sołtys Szczepidła podziękował też lokalnej firmie i trojgu dzieciom: Julce, Weronice i Frankowi, którzy pomogli mu w sprzątnięciu śmieci z boiska i przyległych do niego terenów.

— *Bardzo im dziękuję, bo takich ludzi i takich dzieci zdarza się naprawdę mało* — dodaje Janusz Morawski.

Opiekę cateringową zapewniły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepidle. | **mar.**

WYBRALIŚMY PREZYDENTA POLSKI

Dwunastego lipca odbyła się druga tura wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. O prezydenturę walczyli piastujący tę funkcję, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej.

W skali krajowej zwyciężył Andrzej Duda. Podobnie w gminie Krzymów, gdzie na urzędującego prezydenta zagłosowało trzy tysiące siedemdziesięciu jeden mieszkańców, co daje 72,48% poparcia. Na Rafała Trzaskowskiego oddało głosy tysiąc stu sześćdziesięciu sześciu mieszkańców, co daje 27,52% poparcia.

W trakcie ciszy wyborczej i wyborów oficjalnie nie odnotowano żadnych incydentów. Co prawda mieszkaniec Głodna zauważył, że w sobotę na wiejskiej tablicy ogłoszeń w tej miejscowości pojawił się odręcznie wykonany, niezdarny plakat, zachęcający do głosowania na Andrzeja Dudę, jednak nie zgłosił tego faktu policji. | **mar.**

URZĘDNICY I SENIORZY PODJĘLI WYZWANIE

Dwadzieścioro pięcioro pracowników Urzędu Gminy w Krzymowie podjęło wyzwanie w Gaszyn Challenge. Siódmego lipca przy wieży widokowej w Paprotni wykonali dziesięć przysiadów. Zebrane w ramach akcji pieniądze trafią do jednego z mieszkańców gminy.

Fot. archiwum (2x)

Do wyzwania Urząd Gminy w Krzymowie został nominowany przez kilka instytucji i organizacji. Między innymi przez Urząd Gminy w Kościelcu, Koło Gospodyń Wiejskich ze Szczepidła, czy szkołę podstawową w Brzeźnie.

— *Nie ukrywam, że były takie pomysły, żeby wpłacić te pieniądze, bo oczywiście nie pozostawaliśmy obojętni wobec akcji zbierania na kogoś, bo zawsze jesteśmy otwarci, żeby pomagać innym. Nie wszyscy byli tak odważni, aby wystąpić w tym challenge'u, ale jesteśmy tu i jest to dla nas forma pomocy, zabawy i integracji. Dlatego cieszę się, że właśnie tutaj, przy wieży widokowej w Paprotni, jednym ze szczególnych miejsc w gminie Krzymów, bo przecież szczycimy się tym, że mamy dwie wieże widokowe, jesteśmy tutaj i możemy pomagać* — mówi Danuta Mazur, Wójt Gminy Krzymów.

Pieniądze z akcji trafiły już do jednego z mieszkańców gminy. Jest to kwota stu pięćdziesięciu złotych, zebrana od uczestników challenge'u, ale Danuta Mazur nie wyklucza, że pieniędzy będzie więcej.

Wójt nominowała do następnych wyzwań Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie wraz z uczestnikami, piekarnię w Krzymowie i Klub Seniora „Magnolia".

Członkowie Klubu Seniora „Magnolia" w Krzymowie podjęli się realizacji zadania dwudziestego trzeciego lipca. Kilka chwil po szesnastej, na placu przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni, stanęli do krótkiej prezentacji gimnastycznej. Złożyło się na nią dziesięć przysiadów i krążenie rękami. Celem akcji było wsparcie jednego z potrzebujących mieszkańców gminy. Do wykonania zadania przystąpiło trzydzieścioro seniorów. Wyzwanie zrealizowali gładko, bez żadnych problemów kondycyjnych.

— *Jesteśmy w pełni sił i wysportowani. Nasi seniorzy dobrze wyglądają. Zawsze jesteśmy chętni do niesienia pomocy. Jako seniorzy, już wcześniej pomagaliśmy jednej osobie* — mówi Zdzisława Pawlak, Przewodnicząca Klubu Seniora „Magnolia".

Członkowie „Magnolii" nominowali do challenge'u Koło Myśliwskie Ryś i zaprzyjaźniony klub seniora z Kościelca w powiecie kolskim.

Po wykonaniu zadania udali się na pierwsze po dłuższej przerwie zebranie. Mieli na nim przygotować plany działania na najbliższe miesiące

Gaszyn Challenge

Początkowo była to akcja polegająca na robieniu pompek i zbiórce pieniędzy na leczenie półtorarocznego chłopca – Wojtusia, który cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Dla ratowania jego życia potrzebna jest terapia, której koszt wynosi dziewięć milionów złotych. Akcję Gaszyn Challenge zapoczątkował strażak z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gaszynie. Jako pierwszy zrobił pompki i wpłacił pieniądze na pomoc dla Wojtusia, a w nagranym filmiku nominował do akcji kolejne osoby. Popularność akcji odbiła się szerokim echem wśród strażaków, ale także w miarę upływu czasu włączyli się do niej funkcjonariusze innych służb mundurowych: policjanci, funkcjonariusze Służby Więziennej oraz strażnicy miejscy. Do przedsięwzięcia przystąpiły także osoby, instytucje, organizacje i zakłady pracy z całej Polski. Akcja przekroczyła granice naszego kraju, ponieważ pompki dla Wojtusia robili też strażacy z Niemiec. Dziś wyzwania służą często wspieraniu chorych dzieci z gmin, powiatów, województw, w których są podejmowane. Poza pompkami, można też robić przysiady.

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW

dla Gminy Krzymów

2020 GMINA KRZYMÓW	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
ODPADY ZMIESZANE (NIESEGREGOWANE)	14 28	11 25	08 22	13 27	24	22
PLASTIK	07 21	04 18	01 29	20	17	15
SZKŁO I PAPIER	07		15		17	
BIOODPADY	07 21	04 18	01 15 29	06 20	17	15
POPIÓŁ		14		09 22	03 19	01 29
GABARYTY (ZUŻYTY SPRZĘT ELEKTRYCZNY I ELEKTRONICZNY)			23			
OPONY					02	

UWAGA:
Odpady należy wystawiać do drogi publicznej w dniu wywozu do godziny 7^{00}
Prosimy wystawiać **tylko pełne** i związane worki
Zakład Oczyszczania Terenu „BAKUN" oferuje sprzedaż pojemników do gromadzenia odpadów komunalnych w cenach producenta.

PROJEKT NIE JEST FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA TERENU „Bakun"
Roztoka 6
62-513 Krzymów
tel. 63 249 38 98
fax 63 219 10 24
www.bakun.net.pl

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE	PAPIER
Wrzucamy:	***Wrzucamy:***
odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach, nakrętki plastikowe opakowania po produktach spożywczych opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach) opakowania po środkach czystości (np. proszkach do prania), kosmetykach (np. zamponach, paście do zębów) itp. plastikowe torby, worki, reklamówki, inne folie aluminiowe puszki po napojach i sokach, puszki po konserwach, folię luminiową, metale kolorowe, kapsle, zakrętki od słoików	- opakowania z papieru, karton, tekturę (także falistą) - katalogi, ulotki, prospekty, gazety i czasopisma - papier szkolny i biurowy, zadrukowane kartki, zeszyty i książki - papier pakowy, torby i worki papierowe
Nie wrzucamy:	***Nie wrzucamy:***
butelek i pojemników z zawartością plastikowych zabawek opakowań po lekach i zużytych artykułów medycznych opakowań po olejach silnikowych części samochodowych zużytych baterii i akumulatorów puszek i pojemników po farbach i lakierach zużytego sprzętu elektronicznego i AGD	- ręczników papierowych i zużytych chusteczek higienicznych - papieru lakierowanego i powleczonego folią - papieru zatłuszczonego lub mocno zabrudzonego - kartonów po mleku i napojach - papierowych worków po nawozach, cemencie i innych materiałach budowlanych - tapet - pieluch jednorazowych i innych materiałów higienicznych - zatłuszczonych jednorazowych opakowań z papieru i naczyń jednorazowych - ubrań
SZKŁO	**ODPADY BIODEGRADOWALNE**
Wrzucamy:	***Wrzucamy:***
butelki i słoiki po napojach i żywności (w tym butelki po napojach lkoholowych i olejach roślinnych) szklane opakowania po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwale ołączonych kilku surowców)	- odpadki warzywne i owocowe (w tym obierki itp.) - gałęzie drzew i krzewów - skoszoną trawę, liście, kwiaty, trociny i korę drzew - niezaimpregnowane drewno - resztki jedzenia (bez mięsa)
Nie wrzucamy:	***Nie wrzucamy:***
ceramiki, doniczek, porcelany, fajansu, kryształów szkła okularowego i żaroodpornego zniczy z zawartością wosku żarówek i świetlówek, reflektorów opakowań po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych luster, szyb okiennych i zbrojonych monitorów i lamp telewizyjnych termometrów i strzykawek	- kości zwierząt - oleju jadalnego - odchodów zwierząt - popiołu z węgla kamiennego - leków - drewna impregnowanego - płyt wiórowych i pilśniowych MDF - ziemi i kamieni - innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych)

ODPADY ZMIESZANE

Do pojemnika z odpadami zmieszanymi należy wrzucać wszystko to, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych.

Informacje z pierwszej ręki na **www.krzymow.pl**

BEZPIECZNE ŻNIWA

Przemierzając gminę Krzymów widać, że w wielu miejscach rozpoczęły się żniwa. Z letnimi pracami w polu związane są też zagrożenia. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie odnotowała już kilka zdarzeń, w tym między innymi pożary zboża na pniu oraz pożar kombajnu.

Fot. archiwum

Ubiegłe lata wykazały, że tego typu zdarzeniom sprzyjają utrzymująca się wysoka temperatura, pośpiech oraz zmniejszona czujność osób wykonujących prace polowe.

W związku z powyższym, Komenda Miejska PSP w Koninie przypomina, aby wszystkie części mechaniczne pracujące w ruchu były systematycznie smarowane i sprawdzane, czy są sprawne. Zatarte łożyska są bardzo częstą przyczyną pożarów kombajnów, czy pras do słomy.

Szczególnej rozwagi w tym okresie wymaga używanie ognia otwartego. Ewentualne palenie papierosów jest dozwolone jedynie w miejscach pozbawionych materiałów palnych, oddalonych od miejsca wykonywania prac żniwnych i występowania palnych płodów rolnych co najmniej dziesięć metrów, natomiast całkowicie zabronione jest palenie papierosów przy obsłudze sprzętu, maszyn i pojazdów podczas zbioru palnych płodów rolnych oraz ich transporcie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, przy ustawianiu stert, stogów i brogów należy zachować co najmniej następujące odległości:

- od budynków wykonanych z materiałów palnych – 30 m,
- od budynków wykonanych z materiałów niepalnych – 20 m,
- od dróg publicznych i torów kolejowych – 30 m,
- od dróg wewnętrznych i od granicy działki – 10 m,
- od urządzeń i przewodów linii elektrycznych wysokiego napięcia – 30 m,
- od lasów i terenów zadrzewionych – 100 m,
- między stertami, stogami i brogami stanowiącymi odrębne strefy pożarowe – 30 m.

Należy również pamiętać, aby zabezpieczyć urządzenia wydechowe silników spalinowych przed wylotem iskier. Kolejną zasadą, jaką należy przestrzegać, jest zabezpieczenie podręcznego sprzętu gaśniczego do prowadzenia ewentualnych działań gaśniczych. Strażacy przypominają też, że wypalanie słomy i pozostałości roślinnych jest zabronione. | **mar.**

MATERIAŁ SPONSOROWANY

GRUNT TO RODZINA, PASJA I MARZENIA

Na mapie gminy Krzymów już w sierpniu pojawi się nowa stacja kontroli pojazdów. — *To w pewnym sensie realizacja marzenia i uwieńczenie naszej blisko trzydziestoletniej działalności* — mówią państwo Magdalena i Andrzej Grabarkowie z Zalesia, właściciele stacji.

Budowa nowoczesnego obiektu na działce państwa Grabarków w Zalesiu trwała około dwóch lat. Najwięcej pracy i wysiłku kosztowało uzyskanie niezbędnych pozwoleń i odbiorów. Stacja wyposażona jest we wszystkie niezbędne urządzenia służące do kontroli pojazdów o masie do 3,5 tony, w tym także motocykli.

— *Zależało nam na tym, aby zainwestować w sprzęt, który nie będzie jedynie spełniał wymogów, ale by dawał nam komfort pracy, co przełoży się na profesjonalną obsługę klientów. Wszystkie urządzenia, które zakupiliśmy, to najnowsza technologia, również w skali regionu mamy się czym pochwalić* — mówi Andrzej Grabarek.

Nowy obiekt jest nie tylko świetnie wyposażony, ale również bardzo ciekawie zaaranżowany. Uwagę przykuwa przestronna część biurowa, w której klienci będą mogli poczekać na wykonanie przeglądu swojego auta, a nawet oglądać naprawę na wielkim monitorze. W części warsztatowej znajduje się pełny tor diagnostyczny, specjalistyczny podnośnik, stanowisko do wymiany opon, w kolejnych pomieszczeniach natomiast powstały gustownie urządzone pomieszczenia socjalne dla pracowników, wygospodarowano ponadto obszerną przestrzeń magazynową, m.in. na części zamienne. Bo oprócz diagnostyki, będzie tu również można dokonać naprawy samochodu oraz wszelkich wymian eksploatacyjnych.

— *Mamy świetnych pracowników, którzy nie ograniczają się jedynie do danej marki samochodu, ale starają się myśleć i pracować szerzej. Daje nam to poczucie graniczące z pewnością, że jesteśmy w stanie obsłużyć każdego klienta i dokonać każdej naprawy. Jest to ważne zwłaszcza w najnowszych modelach, gdzie niemal wszystko zależy od znajomości oprogramowania czy zasad nowoczesnej elektromechaniki. Nasi pracownicy są w tym biegli, co dla nas, jako właścicieli, jest wartością nie do przecenienia* — podkreśla Magdalena Grabarek, właścicielka firmy.

Państwo Grabarkowie w branży motoryzacyjnej pracują już od blisko trzydziestu lat. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, pan Andrzej trudnił się głównie pomocą w sprowadzaniu aut z zagranicy, świadcząc usługi lawetą. Firmę w obecnym kształcie prowadzi pani Magdalena, a głównym profilem działalności jest sprowadzanie aut z zagranicy, ich naprawa i sprzedaż, głównie na rynki zachodnie.

— *Jesteśmy w branży już niemal trzy dekady. Staramy się być najlepsi w tym, co robimy. Każdą pracę wykonujemy tak, jakbyśmy wykonywali ją dla najbardziej wymagającego klienta. To warunek, aby tyle lat utrzymać się na tym rynku. Przez ten czas udało nam się nawiązać i utrzymać współprace z kontrahentami zagranicznymi, którzy nam ufają, przez co możemy się rozwijać. A stacja jest jakby naturalną konsekwencją tego rozwoju* — chcemy pracować w coraz lepszych warunkach i stwarzać jak najlepsze warunki naszym pracownikom. Mamy nadzieję, że z usług naszej stacji będą korzystali również mieszkańcy naszej gminy i regionu – dodają właściciele firmy Grabarek.

Stacja kontroli pojazdów zostanie uruchomiona w drugiej połowie sierpnia. Państwo Grabarkowie czekają obecnie na ostatnie odbiory techniczne. Jak jednak podkreślają, ich praca to nie tylko pasja, której poświęcili kilkadziesiąt lat życia, ale również możliwość codziennej pracy z najbliższymi.

— *Prowadzimy firmę rodzinną, pracują z nami także syn Mateusz i córka Joanna, bo udało się nam ich zarazić naszym pomysłem na życie. To bardzo cieszy, że możemy pracować w rodzinie, mam nadzieję, że ta atmosfera udziela się również naszym klientom. Mamy też poczucie, że choć w małym stopniu wpływamy pozytywnie na lokalną społeczność, czyli gminę i że to nasz wkład w rozwój regionu. Prowadzimy firmę już tyle lat, jesteśmy bardzo związani z tym miejscem, z naszą okolicą. Zrealizowaliśmy wiele naszych biznesowych planów i marzeń, mówię choćby o tej stacji. Ale nie poprzestajemy na tym i mamy nadzieję, że nasze kolejne zamierzenia również uda się sfinalizować. Grunt to rodzina, pasja i marzenia, reszta przychodzi z czasem* — mówi Andrzej Grabarek.

Stacja kontroli pojazdów państwa Grabarków mieści się w Zalesiu, a wraz z warsztatem zostanie uruchomiona w drugiej połowie sierpnia. | KK

ABSOLUTORIUM – CZYSTA FORMALNOŚĆ

Radni gminy Krzymów udzielili wójt Danucie Mazur absolutorium za wykonanie budżetu w 2019 roku. To pierwsze „pełne" absolutorium dla obecnej wójt, ponieważ za wykonanie budżetu za 2018 rok w praktyce był odpowiedzialny poprzedni włodarz gminy, Tadeusz Jankowski.

W XXIII sesji, która była zwołana na dwudziesty dziewiąty lipca, uczestniczyło czternastu radnych. Nieobecny był jedynie Artur Wróbel. Decyzja o udzieleniu wotum zaufania i później absolutorium zapadła wśród czternastu radnych jednogłośnie.

— *Przygotowany „Raport o stanie gminy", jak również wszystkie sprawozdania finansowe pokazały, że nie można było podjąć innej decyzji* — mówi Leszek Staszak, Przewodniczący Rady Gminy Krzymów.

Wójt nie kryła zadowolenia z decyzji radnych.

— *Czuję się dumna i bardzo szczęśliwa. Zrobiłam wszystko ja, łącznie ze swoimi wspaniałymi pracownikami, żeby uchwalone przez radę decyzje wcielić w życie, i żeby zadowolić jak największą liczbę mieszkańców. Nie mam powodów do narzekania na współpracę z radą. Tak, jak to było na początku naszej ścieżki, tak po prawie dwóch latach mogę powiedzieć, że nadal się rozumiemy i możemy na siebie liczyć, co jest bardzo ważne* — mówi Danuta Mazur.

Dochody w ubiegłym roku zostały wykonane na poziomie 100,37 procent, a rozchody na poziomie 93 procent, co było spowodowane tym, że nie wszystkie zadania zaplanowane do realizacji w ubiegłym roku udało się w nim wykonać.

Dochody wyniosły trzydzieści siedem milionów siedemset osiemdziesiąt trzy tysiące sześćset dwadzieścia siedem złotych, a wydatki to trzydzieści sześć milionów siedemset siedemdziesiąt sześć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych.

W ubiegłym roku udało się pozyskać z funduszy zewnętrznych milion trzysta trzydzieści tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych.

— *W dużej części były to pieniądze na realizację drugiej części kanalizacji aglomeracji krzymowskiej, ale są to też pieniądze na żłobek z programu Maluch Plus i Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na realizację drogi Brzezińskie Holendry-Głodno* — mówi Danuta Mazur.

Jeśli chodzi o tegoroczne inwestycje, to z powodu braku możliwości pozyskania destruktu, nie zostaną wykonane drogi, których budowa miała się odbywać z użyciem tego materiału.

— *Być może będzie to możliwe za dwa miesiące, ale to już za późno, żeby skutecznie kłaść destrukt na drogi. Dlatego podjęliśmy decyzję, że przygotujemy przetargi na mniejszą liczbę dróg. Planujemy zrobić w tłuczniu drogę w Brzezińskich Holendrach oraz asfaltową w miejscowościach Ignacew i Teresina* — mówi Danuta Mazur.

Na początku sesji wójt zaproponowała radnym wprowadzenie do porządku obrad trzech projektów uchwał.

W pierwszym radni przegłosowali średnie ceny paliw na rok szkolny 2020/21, jako zwrot kosztów dla tych rodziców, którzy osobiście zawożą dzieci do przedszkoli, szkół lub placówek wychowawczych. Zostały one zaproponowane na podstawie cenników paliw na stacjach działających w gminie Krzymów. I tak: przyjęta przez radnych średnia cena oleju napędowego to cztery złote i trzydzieści groszy, benzyny - cztery złote i trzydzieści trzy grosze, a gazu – dwa złote i trzy grosze.

fot. archiwum

W drugim z zaproponowanych projektów uchwał, radni przegłosowali możliwość ubiegania się o pieniądze z Konińskiego Obszaru Strategicznej Interwencji na budowę ścieżki rowerowej między Rożkiem Brzezińskim a Rożkiem Krzymowskim. Chodzi o pozyskanie maksymalnie dwustu pięciu tysięcy złotych.

W trzecim przypadku radni zmienili wcześniejsze zapisy w uchwale o wysokości opłaty za pobyt z wyżywieniem dziecka w gminnym żłobku „Maluszek".

— *W poprzedniej uchwale nie było mowy o tym, że rodzice muszą zgłaszać nieobecność dziecka. A dzięki takiemu zgłoszeniu można wiedzieć, ile posiłków jest potrzebnych danego dnia, żeby gmina nie ponosiła niepotrzebnych kosztów. Dlatego rodzice zostają zobligowani do powiadamiania dyrekcji żłobka o nieobecności dziecka. Jeśli tego nie zrobią, a dziecka nie będzie w placówce, będą musieli ponieść koszty niepotrzebnie zamówionego posiłku* — tłumaczy Leszek Staszak.

Po XXIII sesji radnych czeka miesiąc wakacji, gdyż kolejne obrady są planowane na koniec sierpnia. | **mar.**

STRAŻACY UWŁASZCZENI

Pierwszego lipca Sąd Rejonowy w Koninie podjął decyzję o uwłaszczeniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie na starej remizie. Teraz strażakom będzie łatwiej sięgać po fundusze zewnętrzne na remont tego budynku.

Proces uwłaszczeniowy trwał kilka miesięcy. Rozpoczął się na początku tego roku, natomiast z powodu pandemii kilka rozpraw zostało przełożonych. Po sześciu miesiącach zapadł wyrok, który przyznaje Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie starą remizę jako własność. Decyzja sądu uprawomocniła się ósmego lipca.

— *Chcemy ten budynek odrestaurować, żeby wyglądał piękniej niż teraz, bo szereg robót trzeba w nim jeszcze przeprowadzić. Uwłaszczenie da nam możliwości pozyskiwania funduszy zewnętrznych, gdyż do tej pory nie było to możliwe z tego względu, że nie byliśmy właścicielami budynku. Wcześniej włożyliśmy tam swoje pieniądze, około dwudziestu tysięcy złotych, na częściowy remont dachu. Do tego drobne inwestycje w centralne ogrzewanie i wodę. Zrobiliśmy to, na co było nas stać* — mówi Tomasz Opszalski, Prezes OSP w Brzeźnie.

Strażacy planują przeprowadzenie termomodernizacji starej remizy wraz z wymianą okien i drzwi, ociepleniem elewacji i poddasza. Trzeba będzie też wymienić starą część dachu.

— *Będziemy prosić o wsparcie gminę, starostwo, może uda się pozyskać pieniądze z funduszu sołeckiego. Koszty remontów będą duże, ale szkoda by było, żeby ten budynek zniszczał . Będziemy chcieli pozyskać jakieś pieniądze jeszcze w tym roku, żeby chociaż częściowo odświeżyć frontową elewację* — mówi Tomasz Opszalski. | **mar.**

fot. P. Markowski

NAGRADZANIE ZA PISANIE

Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie rozstrzygnął konkurs na felieton pod nazwą „Świadek koronny". Napłynęły do niego tylko dwa teksty, jeden w kategorii dorosłych i jeden w kategorii uczniów IV-VI klas. Autorkami nadesłanych felietonów były Amelia Goździk i Justyna Berger.

Fot. D. Pydyńska (2x)

Organizatorzy chcieli, żeby konkursowe felietony były próbą udokumentowania tego, co działo się wśród nas w czasie lockdownu podczas pandemii, jak dorastaliśmy do nowych wyzwań, czy pojawiło się w nas poczucie zagrożenia lub fascynacja ludźmi, którzy pomagają innym.

Celem konkursu poza upowszechnieniem gatunku publicystycznego, jakim jest felieton, było propagowanie czytelnictwa i twórczego pisania.

Wyznaczone były cztery kategorie wiekowe: uczniowie klas IV-VI, VII-VIII, szkół ponadpodstawowych i kategoria dla osób dorosłych. Felietony można było przesyłać mailowo na adres GOK-u do siódmego czerwca.

Felietony zostały opublikowane w czerwcowym wydaniu „Wiadomości Gminy Krzymów".

Tymczasem piętnastego lipca autorkom tekstów zostały wręczone nagrody. W kategorii dorosłych była to Justyna Berger, która w swoim tekście pisze o lockdownie, jako o czasie duchowego katharsis, momencie na przewartościowanie myślenia o sobie, ludzkości i naturze. Co zostało z tych przemyśleń dzisiaj, gdy życie prawie wróciło do normy?

— *Człowiek znowu wrócił do pędu, który panował wcześniej. Zastanawiam się, czy nie byłoby dobrze, gdyby znowu na jakiś czas zostały zamknięte galerie handlowe i inne przybytki. To nie oznacza, że chciałabym panowania epidemii, ale jestem zwolenniczką pewnego przystopowania w życiu* — mówi Justyna Berger.

Laureatka konkursu przyznaje, że społeczeństwo raczej nie zmieniło się na lepsze.

— *Po wyborach jestem troszeczkę rozżalona. Widzimy pękniętą Polskę, rodziny również są podzielone, więc wydaje mi się, że jeszcze dużo pracy przed nami* — dodaje Justyna Berger.

Justyna Berger jest mieszkanką Konina. O konkursie dowiedziała się z Facebooka. Pracuje jako anglistka w jednej z konińskich szkół. Zajmuje się też tłumaczeniami, jednak nie jest to literatura.

W kategorii klas IV-VI wystartowała druga autorka, Amelia Goździk. W swoim felietonie próbowała znaleźć pozytywne strony społecznej kwarantanny. W jej trakcie mogliśmy robić rzeczy, na które nie mieliśmy wcześniej czasu, rodziny mogły dłużej przebywać z sobą, a uwolniona od człowieka natura zaczęła się regenerować. Wyraziła też przekonanie, że pandemia trwale zmieni nas na lepsze.

Amelia mieszka w Brzeźnie, ale uczy się w szkole podstawowej numer 7 w Koninie, gdzie skończyła piątą klasę. Inspiracją do napisania felietonu był wiersz o epidemii hiszpanki, który znalazła na Facebooku. | **mar**

ZAWODY ODWOŁANE

Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krzymowie jednogłośnie zdecydował, że w tym roku nie odbędą się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

fot. archiwum

Do zawodów sceptycznie odnosi się Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, chociaż nie zakazuje ich organizacji.

— *Otrzymałem z komendy informację, że jeżeli któraś z gmin będzie chciała te zawody przeprowadzić, to będzie to możliwe tylko we własnym zakresie, bo komenda miejska nie będzie delegować na to wydarzenie składu sędziowskiego. To oznacza, że gmina musiałaby powołać sędziów samodzielnie* — mówi Tomasz Opszalski, Komendant Gminny ZOSP RP w Krzymowie.

W tej sytuacji zarząd gminny związku jednogłośnie zdecydował, że w tym roku w gminie Krzymów zawody się nie odbędą. Tym bardziej, że tegoroczna rywalizacja nie byłaby eliminacją do zawodów powiatowych, które odbywają się co dwa lata. | **mar.**

WSZYSTKO Z KORONKI

Biżuterię, obrusy, serwety, łapacze snów, torby i piękną kobiecą garderobę można podziwiać na nowej wystawie Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, zatytułowanej „Koronkowa robota".

fot. P. Markowski (7x)

Wystawa jest czynna od czternastego lipca, a składają się na nią prace rękodzieła artystycznego wykonane przez mistrzynie rękodzielnictwa, mieszkanki gminy Krzymów. Są to cztery panie, które zgodziły się udostępnić swoje prace na tę wystawę: Marianna Bąkowska, Katarzyna Hryciuk, Maria Położyńska i Teresa Stawicka.

Wystawa składa się z czterech głównych stanowisk ekspozycyjnych, na których znajdują się prace poszczególnych twórczyń oraz informacje o tym, jak zaczynała się i jak potoczyła ich przygoda z robótkami ręcznymi.

Wystawa jest różnorodna. Prace są wykonane różnymi technikami. Są prace robione na drutach, na szydełku, są hafty Richelieu, krzyżykowe, sutaszowe płaskie, na tiulu, wyroby ze wstążki, tak zwana technika kanzashi, czy biżuteria wykonana techniką frywolitkową. W ten sposób powstały serwety, serwetki, bieżniki, łapacze snów, kołnierzyki, biżuteria, torby, a także ozdoby dekoracyjne i bardzo piękna garderoba.

Tytuł wystawy odnosi się nie tylko do prezentowanych na niej eksponatów.

— *Jak się państwo domyślają, to już jest trzecia akcja połączona z czasem, w którym przyszło nam żyć. Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie od marca zorganizował trzy akcje pod nazwami: „Bohater w koronie", „Świadek koronny" i teraz mamy „Koronkową robotę" – wystawę poświęconą robótkom ręcznym, ale nawiązującą do koronawirusa* — mówi Danuta Pydyńska, Specjalistka ds. Projektów Kulturalnych Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

W jej opinii rękodzieło artystyczne jest popularne w całej Polsce i wszędzie znajdą się panie, które uwielbiają dziergać.

— *Ta pasja może zajmuje dużo czasu, ale też daje ogromną satysfakcję. Uspokaja, wycisza, przynosi zadowolenie. I tak, jak jest wielu ludzi uprawiających bieganie, jazdę na rowerze i w ogóle sport, jak wielu jest ludzi zajmujących się muzyką oraz innymi dziedzinami sztuki, tak i w tej dziedzinie mamy wielu pasjonatów. Ja mam jeszcze jeden cel związany z tą wystawą. Chciałabym poznać jeszcze więcej osób, które w naszej gminie zajmują się tego typu rzeczami. Jestem przekonana, że takich osób jest sporo i te swoje prace chowają gdzieś do szuflad i wyciągają przy okazji świąt rodzinnych czy kościelnych, albo dzielą się tymi pracami z rodziną bądź przyjaciółmi. Chciałabym takich osób wyłonić jak najwięcej, żeby powstało w GOK-u koło robótek ręcznych, gdzie panie mogłyby się cyklicznie spotykać, dzielić się swoją pasją i talentem, i przekazywać to, co potrafią innym osobom* — dodaje Danuta Pydyńska.

Wystawę można oglądać do 14 sierpnia, od poniedziałku do piątku, w godzinach od dziewiątej do szesnastej. Wstęp jest bezpłatny. | mar

Marianna Bąkowska | Pracująca emerytka z Brzeźna

— *Moja przygoda z szydełkiem zaczęła się w szkole podstawowej. Program nauczania na zajęciach praktyczno-technicznych w piątej klasie obejmował naukę szycia, szydełkowania i gotowania dla dziewcząt oraz majsterkowania dla chłopców. O ile z szyciem i gotowaniem nieźle sobie radziłam, tak szydełkowanie sprawiało mi ogromną trudność. Do momentu, kiedy pani nie zadała pracy domowej. Każdy miał wykonać własnoręcznie pracę i przynieść ją do oceny. Prosiłam mamę o pomoc, ale kazała wykonać mi zadanie samej. Zrobiłam małą wstawkę do jaśka i… otrzymałam za nią najwyższą ocenę, pomimo, że nie była tak doskonała jak prace moich koleżanek, ale za to wykonana samodzielnie. Nauczycielka wiedziała, co robi. Ta ocena mnie bardzo podbudowała i zmotywowała do częstszych ćwiczeń. Mama kupiła mi batyst i nici i zasugerowała, żebym robiła chusteczki. Wkrótce szydełkowanie stało się moim ulubionym zajęciem i wypełniałam nim każdą wolną chwilę, nawet w autobusie czy pociągu, dojeżdżając do szkoły, a później do pracy. Robótki ręczne tak mnie wciągnęły, że zaczęłam sukcesywnie poszerzać swoje umiejętności. Dziś mogę pochwalić się pracami wykonanymi różnymi technikami. Robię na drutach (sweterki, bluzki, poncza, narzuty), szydełkuję (firany, obrusy, serwety, bieżniki, serwetki, koszyczki do szklanek, ozdoby świąteczne), haftuję krzyżykami, Richelieu i na tiulu. W swoich własnoręcznych zbiorach mam biżuterię frywolitkową i mnóstwo ozdób ze wstążki (kanzashi). Robótki ręczne to moja pasja, która daje mi ogromne zadowolenie. Jak każde hobby pochłania dużo czasu, ale jak się coś bardzo lubi, to się tego czasu nie liczy. Często rozdaję moje prace znajomym, rodzinie. Wysyłając życzenia świąteczne, wkładam do koperty szydełkowe ozdoby – takie małe prezenciki na pamiątkę. Swoją miłość do rękodzieła przekazałam bratanicy, która wyszywa na kanwie.*

Katarzyna Hryciuk | Nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie, miłośniczka gotowania, rysowania, malowania, robótek ręcznych i polskich kryminałów.

— *Robótki ręczne królują w mojej rodzinie od wielu pokoleń. Moje najcudowniejsze wspomnienia z dzieciństwa to dom w górach u mojej babci i my - babcia, mama i ja – siedzące wokół stołu, wszystkie zajęte pracami ręcznymi: mama szydełkowała, babcia haftowała obrus techniką Riechelieu, ja wyszywałam krzyżykami obrazek. Czas spędzany u babci zawsze obfitował w tego rodzaju zajęcia. Miałam od kogo się uczyć. Dlatego teraz szydełkuję, robię na drutach, potrafię haftować i szyć dokładnie tak jak moja mama i babcia. Nie lubię pracować według schematów, dlatego często robię ubrania, które oprócz mozolnej pracy, wymagają projektowania i twórczego myślenia. Dziś, kiedy muszę łączyć pracę zawodową z wychowywaniem i rozwojem własnych dzieci, mam coraz mniej czasu na „duże projekty", dlatego zajęłam się mniejszymi formami, które pochłaniają mniej czasu, ale również dają możliwość twórczego rozwoju. Mówię o mojej nowej, wielkiej miłości, znalezionej w Internecie – biżuterii – wykonywanej techniką sutaszu. A robótki szydełkowe tworzę wspólnie z mamą – ja wymyślam, projektuję, a mama wykonuje najcięższą i najbardziej mozolną pracę, czyli szydełkuje części, które na końcu składam w całość. Po cichutku marzę, żeby moją pasję do prac ręcznych odziedziczyła córka. Na tę chwilę Zosia ćwiczy szycie i segreguje moje sutaszowe koraliki.*

Dla mnie prace ręczne to odskocznia od szybkiego życia. Ta pasja daje mi chwile wyciszenia. Nawet wyjeżdżając na wakacje zabieram coś do zrobienia. Może jestem trochę z innego, niedzisiejszego świata?

Cierpliwie czekam na taki moment, kiedy będę miała więcej wolnego czasu. Nauczę się wtedy robić frywolitki, a także koronki klockowe, które królują w Bobowej koło Gorlic, skąd pochodzi moja rodzina ze strony mamy

Maria Położyńska | Czynna zawodowo Mieszkanka Brzeźna

— *Robótkami ręcznymi fascynuję się od dziecka. Będąc małą dziewczynką, z zainteresowaniem przyglądałam się mojej kochanej babci Leokadii, jak dzierga cudeńka na szydełku czy drutach. To właśnie ona wszystkiego mnie nauczyła. Gdy podrosłam, dzieliłyśmy wspólną pasję, czerpiąc z niej ogromną radość. Dziś nieśmiało mogę przyznać, że z biegiem lat, moje „robótki" przekształciły się w prawdziwe rękodzieło artystyczne. Wykonuję obrusy, serwety, serwetki, bieżniki, kołnierzyki, spódnice i kamizelki na szydełku i drutach, a także elementy dekoracyjne. Ostatnio zagustowałam w frywolitkach - to rodzaj koronki artystycznej wykonywanej z cienkiej nici (bawełnianej, jedwabnej, poliestrowej) za pomocą specjalnych czółenek lub igły i szydełka. Zrobiłam tą techniką kilka bransoletek. Szydełkowanie sprawia mi wiele przyjemności, ale wymaga wytrwałości i anielskiej cierpliwości oraz… dużej ilości czasu. Marzę jeszcze o nauce haftu krzyżykowego i mam nadzieję, że pomimo tego, iż pracuję jeszcze zawodowo, marzenie swoje spełnię.*

Teresa Stawicka | Emerytowana pedagog-terapeutka, fizjoterapeutka, nauczycielka wieloprofilowego usprawniania dzieci. Absolwentka Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu oraz Studium Nauczycielskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie.

— *Wszelkie umiejętności manualne wyssałam chyba z mlekiem mamy, która uczyła swoje córki od najmłodszych lat szyć, wyszywać, robić na drutach i szydełku. Jako dziecko nieraz się buntowałam i zadawałam pytanie - po co mi to? Później, gdy sama zostałam mamą, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a sklepy świeciły pustkami, moje dzieci miały ubrania i część zabawek z domowej manufaktury. Wówczas doceniłam wysiłki rodzicielki i nabyte dzięki niej umiejętności. Wkrótce okazało się także, że mogę je wykorzystać w życiu zawodowym. Pogłębiając swoją wiedzę przy okazji pracy z osobami niepełnosprawnymi (dziećmi z oddziału rehabilitacji WSzZ w Koninie, dorosłymi, podczas obozów rehabilitacyjnych w Mielnicy), dowiedziałam się, że istnieje sprzężenie zwrotne między ruchami celowymi ręki a mózgiem. Robótki ręczne typu haft, prace na szydełku czy drutach od ponad 100 lat szeroko wykorzystywane są do leczenia i rehabilitacji ruchowej w USA czy Wielkiej Brytanii. Obecnie mają także zastosowane w leczeniu stresu pourazowego. Gdy więc podjęłam pracę nauczyciela na kierunku terapia zajęciowa, stała się ona moją pasją. Dzisiaj i dla mnie prace ręczne są formą samousprawniania z powodu zwyrodnienia stawów dłoni. Przez lata wyspecjalizowałam się w hafcie, który lubię i wykonuję głównie w długie zimowe wieczory. W cieplejsze miesiące mój czas pochłania ogródek, kolejna pasja, którą odkryłam dwanaście lat temu, zamieniając mieszkanie w Koninie na dom w klimatycznym Szczepidle*

SZPINAK I POR W ROLACH GŁÓWNYCH

Dziesięć osób z gminy Krzymów wzięło udział w warsztatach kulinarnych poprowadzonych przez trenerkę z Konińskiego Banku Żywności. Szkolenie zostało zorganizowane z inicjatywy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzymowie.

fot. P. Markowski (3x)

Warsztaty są częścią Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa przyczynia się do ograniczania ubóstwa poprzez zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego osób najbardziej potrzebujących i realizację działań na rzecz włączenia społecznego.

Pomoc kierowana jest do tych osób i rodzin, które z powodu niskich dochodów nie mogą zapewnić sobie/rodzinie odpowiednich produktów żywnościowych i dlatego też trafia do ograniczonej liczby osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, stanowiąc systematyczne wsparcie. Pomoc udzielana jest w postaci artykułów spożywczych lub posiłków, które są przekazywane osobom najbardziej potrzebującym bezpłatnie.

W gminie Krzymów warsztaty zostały przeprowadzone piętnastego lipca. Skorzystało z nich dziesięć osób, podopiecznych Konińskiego Banku Żywności. Pięć w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie i pięć w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie. Tematem spotkania były warzywa zielone.

— *Są one niechętnie wykorzystywane w kuchni. Wiele osób nie wie, co z nimi zrobić, jak je przetworzyć. Dlatego staram się pokazać, że można te zielone warzywa wykorzystać na wiele sposobów. Na przykład szpinak. Możemy z nim zrobić tartę. Niekoniecznie musi być szpinak z makaronem. Ja pokazywałam proste dania ze względu na to, że mieliśmy mało czasu. Starałam się, aby przygotowanie dania nie przekraczało trzydziestu minut. Ale ze szpinakiem można robić roladki drobiowe, tartę ze szpinakiem. W ogóle można zastosować wiele warzyw, wykorzystując je jako farsz* — mówi Bożena Palpuchowska, trenerka kulinarna z Konińskiego Banku Żywności.

Na warsztatach powstały: sałatka warzywna, tarta z porowo-mięsnym farszem, smalec z fasoli, sałatka z selera naciowego, makaron ze szpinakiem i ciasto z fasoli. A wszystko z produktów, które podopieczni otrzymują z banku żywności.

— *Takie warsztaty są bardzo potrzebne i powinny się odbywać częściej. Brałam w nich udział już kilka razy i cieszę się, że poznaję nowe możliwości wykorzystywania produktów, które dostaję. Nowopoznane przepisy testuję w domu. Co prawda mieszkam sama, ale gdy mnie odwiedzają siostra lub brat, to częstuję ich i bardzo im smakuje* — mówi Janina Dławichowska z Brzeźna.

Przepisy przedstawiane na warsztatach są częściowo autorstwa Bożeny Palpuchowskiej, częściowo pozyskane z gazet czy kuchni staropolskiej. Są też i takie, które pani Bożenie przekazała jej mama.

— Ja bardzo lubię próbować, eksperymentować. Jak mi coś z takiego eksperymentu smakuje, to wtedy przygotowuję przepis dla podopiecznych. I wiem, że jeśli mnie to smakuje, to dla nich też to będzie smaczne — mówi Bożena Palpuchowska. | **mar**

WYJĄTKOWY SPŁYW

Pandemia koronawirusa sprawiła, że w tym roku organizatorki zamieniły Onkomarsz Granicami Polski zaplanowany od dwudziestego ósmego czerwca do czwartego lipca na OnkoRejs kajakiem po Warcie na trasie Ladorudz-Konin. Ten wyjątkowy spływ miał miejsce dziewiętnastego lipca.

fot.: www.konin.pl

Celem V Ogólnopolskiego OnkoRejsu jest zwrócenie uwagi, jak ważna jest profilaktyka, że rak to nie wyrok i można go wyleczyć, jeśli jest odpowiednio szybko zdiagnozowany. Pokazanie, że nieważne, ile ma się lat, jaki ma się status społeczny, ile się zarabia, gdzie się mieszka, bo rak może dotknąć każdego z nas. Projekt zdejmuje stygmaty choroby śmiertelnej, jakimi obciążona jest choroba onkologiczna. Pokazuje, że raka można wyleczyć i mimo choroby można żyć normalnie korzystając z życia, pracując, podróżując, działając na rzecz innych. Że nie trzeba leżeć w łóżku, czekając na śmierć, ale można zrobić dla siebie i dla innych wiele dobrego.

Projekt jest wyjątkowy, ponieważ na każdym etapie jego realizacji włączone są osoby po lub w trakcie przejść onkologicznych lub ich bliscy. Jest to projekt realizowany przez osoby zagrożone wykluczeniem dla osób zagrożonych wykluczeniem. Projekt jest elementem terapii, wykorzystującym przeżywanie przygody w radzeniu sobie ze stresem w chorobie nowotworowej. | **źródło: www.konin.pl**

LEKKOATLECI WRACAJĄ DO GRY

Mimo panującej pandemii, powoli wracamy do codzienności. Również sportowcy pojawili się na stadionach.

fot. archiwum (2x)

W ostatnim czasie lekkoatleci z gminy Krzymów rywalizowali na mitingach w Łodzi, Środzie Wielkopolskiej i Żerkowie. Dominik Cichy w rzucie dyskiem zajął pierwsze miejsce w Wielkopolsce, Antoni Robakowski w biegach na trzysta metrów przez płotki zajął trzecie miejsce w Wielkopolsce, Jakub Milczuk w biegach na sto metrów przez płotki jest dziesiąty w Polsce, a Hubert Cichy w rzucie oszczepem drugi w Wielkopolsce.

Trenerem tych uzdolnionych zawodników jest Bartłomiej Wiśniewski. | **mar.**

PÓŁMARATONEM NA ZŁOTĄ GÓRĘ

Pierwotnie miał się odbyć trzydziestego pierwszego maja, jednak przez obostrzenia wprowadzone w związku z pandemią koranawirusa, termin trzeba było przesunąć. I tak I Półmaraton Złota Góra 2020 pobiegnie piętnastego sierpnia. Będzie mu towarzyszył trzykilometrowy, charytatywny bieg rodzinny

— *Coraz więcej osób biega i coraz bardziej modne są biegi nie uliczne, lecz takie, w których jest większe wyzwanie. A Złota Góra to jedno z większych wyzwań biegowych dla zawodników z regionu i nie tylko, bo mamy nadzieję, że pojawią się też zawodnicy z całego kraju* — mówi Adam Gapski, współorganizator półmaratonu.

Pierwotnie to wydarzenie miało się odbyć trzydziestego pierwszego maja, jednak przez obostrzenia wprowadzone w związku z pandemią koranawirusa, termin trzeba było przesunąć na piętnasty sierpnia. Lista startowa biegu głównego w tym dniu jest już zamknięta. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Sportu, jednorazowo może pobiec sto pięćdziesiąt osób.

— *Ale z racji tego, że były zapytania, wpadliśmy na pomysł, że następnego dnia również będziemy chcieli puścić stu pięćdziesięciu zawodników. Oczekujemy na zapisy, a można ich dokonywać na stronie www.zlotagora.run. Miejmy nadzieję, że i ta lista zostanie zapełniona* — dodaje Adam Gapski.

W sobotę, oprócz biegu głównego wystartuje charytatywny bieg rodzinny. Będzie miał dystans trzech kilometrów. Cała kwota wpisowego, a jest to jest trzydzieści złotych od osoby, zostanie przekazana na Fundację Erazma Pietrygi, a później na jego podopieczną.

Trasa biegu głównego rozpocznie się na stadionie Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno i powiedzie na szczyt Złotej Góry. Następnie biegacze udadzą się leśnymi duktami w okolice Teresiny, Ignacewa, Potażnik, by po ponad dwudziestu jeden kilometrach wrócić na stadion w Brzeźnie.

Bieg charytatywny również wystartuje ze stadionu i podąży na Złotą Górę. Jego uczestnikami mogą być całe rodziny, gdyż trasę będzie można też przejść. Zresztą nawet w półmaratonie mogą wystartować chodziarze.

— *Czyli osoby, które poruszają się w miarę sprawnie o kijach. Limit czasowy tego półmaratonu jest większy niż podczas biegów ulicznych i wynosi cztery godziny. Więc tutaj, jeśli zawodnicy się sprężą, to mogą za pomocą kijków nordic walking i może trochę gdzieniegdzie truchtając na dłuższej prostej, zmieścić się w tym limicie* — tłumaczy Adam Gapski.

Organizatorzy nie chcą poprzestać na tym jednym wydarzeniu.

— *Ten projekt był przygotowywany od kilku lat, tylko trzeba było czasu, aby go doprowadzić do końca. Pojawił się pan profesor Marek Pietryga, który wciągnął się w ten pomysł. Fundacja Erazma Pietrygi jest głównym organizatorem. Chcemy wspólnie z gminą Krzymów i miłośnikami biegania propagować Brzeźno i Złotą Górę, bo ja uważam, że jest to przepiękne miejsce w tej części kraju. Złota Góra jest bardzo plastyczna jeśli chodzi o bieganie, o jeżdżenie rowerami, więc pomysłów jest kilka. Moim marzeniem jest zrobienie tutaj maratonu zimowego* — dodaje Adam Gapski.

Organizatorem Półmaratonu Złota Góra 2020 jest Fundacja im. dr Erazma Pietrygi. Sportowa impreza wpisuje się w statut fundacji promującej zdrowie. Jej patronem jest doktor Erazm Pietryga: nieżyjący już doskonały lekarz, społecznik, inicjator wielu akcji, oddany Koninowi i konińskiemu szpitalowi.

Głównymi partnerami zaangażowanymi w przygotowanie oraz organizację biegu są Gmina Krzymów i Lasy Państwowe Nadleśnictwo Konin

BRAŁA MAŁA RYBA

Osiemnastu członków Koła Wędkarskiego nr 39 „Szczupak" w Brzeźnie wzięło udział w Zawodach Spławikowych o Puchar Sołtysa Szczepidła, Janusza Morawskiego. — *To bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę wciąż obecną pandemię* — mówił Tomasz Zółtek, prezes „Szczupaka". Z powodu pandemii było to pierwsze wydarzenie zorganizowane w tym roku przez wędkarzy z gminy Krzymów.

Zawody zostały rozegrane dwudziestego piątego lipca na zbiorniku wodnym w Koninie-Osadzie i trwały trzy godziny. Po ich zakończeniu i zważeniu ryb, wędkarze przenieśli się do Szczepidła, gdzie na boisku wielofunkcyjnym zostały wręczone nagrody.

Trzecie miejsce zajął Stanisław Ziętek, któremu udało się złowić ryby o łącznej wadze kilograma i osiemdziesięciu siedmiu dekagramów. Na drugim miejscu znalazł się Łukasz Płóciennik z wynikiem dwóch kilogramów i czterdziestu pięciu dekagramów. Laur zwycięzcy i puchar sołtysa przypadł Janowi Matusiakowi, który złowił dwa kilogramy i dziewięćdziesiąt cztery dekagramy ryb.

— *Dzisiaj brała bardzo drobna rybka. Płotka pięć-dwanaście centymetrów. Uklejka była grubsza od płotki. Mnie udało się wyciągnąć prawie trzy kilogramy, ale strasznie się przy tym nadłubałem. Było ciężko. Słońce, wiatr. Pod górkę dzisiaj było* — mówi Jan Matusiak.

Zwycięzca zawodów mówi, że tak drobna ryba w zbiorniku w Osadzie, to konsekwencja działalności kłusowniczej na tym akwenie.

— *Wiele razy było zgłaszane, że tam odbywa się kłusownictwo. Ten zbiornik należy chyba do Wód Polskich, ale oni nie reagują* — dodaje Jan Matusiak.

Poza pucharem dla zwycięzcy zawodów, organizator przygotował też nieco mniejszy, dla najmłodszego uczestnika rywalizacji. Okazał się nim siedmioletni Kacper Majchrowski. Młody wędkarz wyciągnął z wody prawie kilogram ryb i był tylko o jedno miejsce niżej niż jego tata.

— *Do wędkowania przekonał mnie dziadek, ale na zawody przyjechałem z tatą* — mówi Kacper.

W tym roku były to już trzecie lipcowe zawody wędkarskie współorganizowane z sołtysem Szczepidła, Januszem Morawskim. Koło wędkarskie „Szczupak" planuje kolejne przedsięwzięcia.

— *Pomimo tego, że obowiązują nas obostrzenia, będziemy kontynuować organizację zawodów, ale z zasadami narzuconymi przez władze. Kolejne planujemy rozegrać w sierpniu* — mówi Tomasz Żółtek, prezes „Szczupaka". | **mar.**

fot. P. Markowski (3x)

TRENUJĄ, ROZGRYWAJĄ SPARINGI

Warta Krzymów po okresie roztrenowania miała blisko dwutygodniową przerwę w ćwiczeniach. Po powrocie, podopieczni Dawida Dębowskiego rozpoczęli okres przygotowawczy.

Serię sparingów zaczęto z bardzo trudnym przeciwnikiem, którym był GKS Sompolno. Drużyna z wyższej ligi i na zupełnie innym poziomie, do tego mocno okrojony skład Warty i w konsekwencji spotkanie zakończyło się bardzo wysoką porażką 7:1.

Mecze sparingowe Warta rozgrywa co trzy dni, więc bardzo szybko była okazja do poprawienia się. Kolejnym rywalem krzymowian był Orzeł Grzegorzew. Tym razem gra była trochę lepsza i przyniosła zwycięstwo 2:1. Bramki w tym spotkaniu zdobyli: Dariusz Zieliński i Tomasz Tomicki.

W trzeciej grze kontrolnej ponownie rywal z wyższej ligi, tym razem Tulisia Tuliszkow. W tym spotkaniu również Warta okazała się lepsza i zakończyła mecz rezultatem 3:0. Wszystkie bramki zdobył Patryk Grabowiecki.

W lipcu Warta rozegrała jeszcze dwa spotkania sparingowe – z Kasztelanią Brudzew i Polonią Golina.

A pierwszego sierpnia piłkarze z Krzymowa zagrają pierwszy oficjalny mecz sezonu 2020/2021 w ramach Pucharu Polski. Ich przeciwnikiem będzie Orzeł Grzegorzew. Mecz odbędzie się na stadionie w Krzymowie o godzinie 14:00. Tydzień później rozpoczną się rozgrywki ligowe. W pierwszej kolejce rywalem krzymowian będzie Kasztelania Brudzew. Mecz ten zostanie rozegrany w niedzielę również na stadionie w Krzymowie.

Kadra Warty w nowym sezonie liczy dwudziestu dwóch zawodników. Piłkarze pozyskani zimą, którzy przez pandemię nie mogli rozegrać oficjalnego meczu, pozostali w klubie i cały czas trenują. Klub postanowił też przedłużyć wypożyczenie Alana Głodka z Górnika Konin na kolejny sezo. | **Kacper Cieślak, mar.**

JAKOŚ DAMY RADĘ

Czarni Brzeźno przygotowują się do gry w Klasie Okręgowej. Trener zapowiada, że zespół będzie dawał z siebie wszystko, żeby w każdym ligowym meczu zdobywać punkty.

Tymczasem w lipcu drużyna z Brzeźna przegrała dwa sparingi: z Victorią Grabów 1:2 i juniorem starszym Górnika Konin 0:4.

— *Mieliśmy duże kłopoty personalne. W meczu z Victorią czy juniorami Górnika nie było praktycznie połowy zawodników grających w pierwszej jedenastce. Ale jest to związane z dwuzmianową pracą i sezonem urlopowym. Posiłkowałem się więc chłopcami z drużyny juniora młodszego, prowadzonej przez Artura Młodziniaka: Tomaszem Olejniczakiem, Sebastianem Cichym, Mikołajem Rosiakiem, Michałem Wosiem, a wcześniej Rafałem Palutką. Oni ciekawie zaczynają się wkomponowywać w ten zespół, ale są jeszcze za młodzi, żeby uczestniczyć w meczach ligowych. Jedynie Sebastiana, który już nie może występować w barwach juniora młodszego będziemy powoli wdrażać. Nie mogę powiedzieć, jak przed sezonem wygląda zespół, bo ten zespół w komplecie nie zagrał jeszcze ani jednego sparingu* — mówi Sławomir Śmigielski, trener drużyny seniorów Czarnych Brzeźno.

Do rozpoczęcia rundy jesiennej Czarni zagrają jeszcze trzy sparingi: z Osiekiem Wielkim, Wartą Rumin i mecz pucharowy z GKS-em Rzgów na wyjeździe.

Trener nie jest do końca zadowolony z lipcowej frekwencji na treningach. Przychodziło na nie od dwunastu do czternastu zawodników.

Z drużyną rozstał się Ariel Szczesiak, który będzie grał w Sompolnie. Z powodu kontuzji i nadmiaru pracy trudno też liczyć na bramkarza Adama Staszaka, w związku z czym Czarni zostali tylko z jednym bramkarzem, Erykiem Adamiukiem.

Treningi w Brzeźnie rozpoczął Kamil Krzyżak ze Zjednoczonych Rychwał i Mikołaj Królak, zawodnik, który był szkolony w Górniku Konin, mający na koncie epizod gry w Klasie Okręgowej.

— *Obserwując jego postawę uważam, że może to być zawodnik absolutnie do pierwszej jedenastki* — mówi Sławomir Śmigielski.

Trener jest przekonany, że gdy odmeldują się na meczach wszyscy podstawowi zawodnicy, to będzie to dobry zespół.

— *Natomiast, jeśli nie będę miał na meczach podstawowych jedenastek, to będzie problem, ze zdobywaniem punktów. Jako beniaminek będziemy się przyglądać i w każdym meczu postaramy się wywalczyć jakąś zdobycz punktową. Pierwsza runda będzie dla nas bardzo trudna, ale myślę, że jakoś damy radę* — mówi Sławomir Śmigielski.

Pierwszy mecz ligowy Czarni Brzeźno rozegrają dziewiątego sierpnia na wyjeździe z Basztą Przedecz. Drugi na własnym boisku z Pelikanem Niechanowo, a w trzeciej kolejce derby – wyjazd do Krzymowa na mecz z Wartą. | **mar.**

OKRĘGÓWKA GOTOWA

Wielkopolski Związek Piłki Nożnej przedstawił podział grup Klasy Okręgowej na sezon 2020/21

WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

W okręgówce rywalizować będą sto dwa zespoły, które podzielono na sześć grup po siedemnaście drużyn. Oznacza to, że we wszystkich grupach rozegranych zostanie po siedemnaście kolejek jesienią i wiosną, a w każdej serii gier pauzować będzie jeden zespół.

Czarni Brzeźno i Warta Krzymów znalazły się w trzeciej grupie. Zagrają w niej również: Baszta Przedecz, Czarni Ostrowite, GKS Żerków, Kasztelania Brudzew, KP Zryw K-Flex Dąbie, Orlik Miłosław, Orzeł Grzegorzew, Pelikan Niechanowo, Polanin Strzałkowo, Polonia Golina, Sparta Sklejka Orzechowo, Strażak Licheń Stary, Warta Ermita Dobrów, Warta Pyzdry i Zjednoczeni Trzemeszno. Dla Czarnych Brzeźno będzie to debiut w Klasie Okręgowej.

Niezmienne pozostaną zasady awansów. Bezpośrednią promocję wywalczą mistrzowie poszczególnych grup, a wicemistrzowie utworzą (w wyniku losowania) trzy pary barażowe. Większa będzie liczba drużyn spadających, na co wpływ będą miały większe liczby spadków w wyższych ligach, a także redukcja liczebności Klas Okręgowych po sezonie do wyjściowej liczby szesnastu drużyn na grupę.

Rozpoczęcie sezonu w okręgówce zaplanowano na ósmy sierpnia. | **mar.**

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW
ISSN 2084-9273
WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.
SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

GOK CZEKA NA POCZTÓWKI Z WAKACJI

Po ogłoszonych wiosną konkursach: plastycznym i literackim, Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie ogłasza kolejną rywalizację dedykowaną rodzimym artystom, zarówno najmłodszym jak i dorosłym. Do 13 września zgłaszać można prace plastyczne i fotograficzne, na których zostaną uwiecznione wspomnienia ich autorów z tegorocznych wakacji. Poniżej publikujemy regulamin konkursu. Jego organizatorzy liczą, że spotka się on z równym lub większym zainteresowaniem, co te już rozstrzygnięte.

REGULAMIN KONKURSU PLASTYCZNO-FOTOGRAFICZNEGO pt. *„POCZTÓWKA Z WAKACJI"*

I. Cele konkursu:
a. Aktywizowanie i wyłonienie osób uzdolnionych artystycznie.
b. Poszukiwanie nowych form i środków wyrazu artystycznego.
c. Wzbogacenie doświadczeń artystycznych Mieszkańców Gminy Krzymów.
d. Doskonalenie technik plastycznych i fotograficznych.
e. Umożliwienie osobom biorącym udział w konkursie prezentacji prac podczas wystawy.

II. Organizator:
Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie.

III. Tematyka prac:
Prace powinny stanowić artystyczne wspomnienie Autorów z wakacyjnych miejsc bądź wydarzeń, w których brali udział. Organizator nie precyzuje techniki wykonania prac oraz ich tematyki, pozostawiając w tej kwestii pełną dowolność.

IV. Termin składania prac: do13 września 2020 r.
V. Uczestnicy. Kategorie:
Konkurs plastyczny:
• Dzieci – do 9 lat
• Dzieci – 10-12 lat
Konkurs fotograficzny:
• Młodzież – do 18 lat
• Dorośli

VI. Warunki uczestnictwa:
a. Uczestnik może zgłosić tylko jedną pracę.
b. Uczestnicy konkursu plastycznego zgłaszają pracę obligatoryjnie w wersji papierowej oraz elektronicznej. Format prac plastycznych:
- wersja papierowa: format A3,
- wersja elektroniczna: obraz (skan lub zdjęcie) w formacie jpg, o dłuższym boku wynoszącym minimum 2000 pikseli (krótszy bok proporcjonalnie)
c. Uczestnicy konkursu fotograficznego zgłaszają pracę obligatoryjnie w wersji papierowej oraz elektronicznej. Format prac fotograficznych:
- wersja papierowa: 20 x 30 cm,
- wersja elektroniczna: obraz w formacie jpg, o dłuższym boku wynoszącym minimum 2000 pikseli (krótszy bok proporcjonalnie).
d. Do pracy autor jest zobowiązany dołączyć wypełniony i podpisany formularz zgłoszeniowy. Jego brak skutkować będzie odrzuceniem pracy z postępowania konkursowego.
e. Wyklucza się prace tworzone wspólnie (współautorstwo).
f. Nie dopuszcza się prac przestrzennych.

VII. Ocena prac i nagrody:
Oceny nadesłanych prac dokona:
a. Komisja konkursowa powołana przez Organizatora, złożona m.in. ze specjalistów w dziedzinie plastyki i fotografii. W każdym z konkursów komisja przyzna nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych. Gradacja nagród zależna będzie od poziomu i liczby nadesłanych prac i pozostanie w kompetencji komisji konkursowej.
b. Społeczność internetowa w głosowaniu na stronie facebook.com/gok.brzezno (szczegóły w pkt. VIII).

VIII. Głosowanie internetowe:
a. Równoległym do działań jury sposobem wyłonienia laureatów konkursu, jest głosowanie, które odbywać się będzie na facebookowej stronie Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, pod adresem facebook.com/gok.brzezno.
b. Prace, z podziałem na konkurs plastyczny i konkurs fotograficzny, zostaną opublikowane na powyższej stronie. Głosowanie odbywa się poprzez przyznawanie polubień (lajków) pod konkretną pracą. Tytuł Laureata Nagrody Publiczności uzyskają autorzy prac (po jednej z każdej kategorii), które w głosowaniu uzyskają najwięcej polubień.
c. Głosowanie na Facebooku trwać będzie od momentu publikacji postów zawierających prace, do czasu wskazanego przez Organizatora w treści posta.
d. Organizator, bezpośrednio po zakończeniu głosowania internetowego, udokumentuje wyniki głosowania w formie print screenów. Polubienia (lajki) przyznane po zakończeniu głosowania nie mają wpływu na jego wynik.

IX. Postanowienia końcowe:
a. Udział w konkursie jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody na przetwarzanie przez Organizatora danych osobowych uczestników konkursu, wraz z prawem do bezpłatnego wykorzystywania prac biorących udział w konkursie w celach promocyjnych dotyczących konkursu.
b. Uczestnik konkursu poprzez zgłoszenie pracy do konkursu oświadcza, że przysługują mu do niej prawa autorskie oraz że osoby widoczne na zdjęciach (w przypadku konkursu fotograficznego) wyraziły zgodę na upublicznienie swojego wizerunku.
c. Uczestnik konkursu oświadcza, że w przypadku wystąpienia do Organizatora przez osoby trzecie z roszczeniami z tytułu naruszenia praw autorskich lub dóbr osobistych związanych z korzystaniem ze zgłoszonej pracy pokryje koszty związane z roszczeniami takich osób.
d. Organizator nie rości sobie przeniesienia praw autorskich ani majątkowych do nadesłanych prac.
e. Zwrot prac w formie papierowej następuje w terminie uzgodnionym pomiędzy Autorem i Organizatorem.
f. Interpretacja zapisów Regulaminu konkursu należy do Organizatora.
g. Prace należy składać:
- w formie papierowej: w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, przy ul. Głównej 70a, 62-513 Krzymów, od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00.
- w formie elektronicznej: na adres e-mail gok.brzezno@o2.pl z dopiskiem w temacie „POCZTÓWKA Z WAKACJI".
h.Informacji udzielają:
Krzysztof Kędziora – Dyrektor GOK, tel. 601 633 843